...ię Boże, za Wiarę i Ojczyznę!

Nowy Przyjaciel Ludu

Oświata ludu — [illegible]

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

...wy Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
...na poczcie z odnoszeniem miesięcznie 2260 mk.
...bez odnoszenia miesięcznie 2100 m. z odnosz. w dom 2300 m,
...w Polsce miesięcznie 3300 mk.
Pojedyńczy egzemplarz 200 mk.
...pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:

Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednołamowy	200 mk.
Żałobne i dla poszukujących pracy	150 „
Reklamy w dziale redakcyjnym	500 „
Przed tekstem na I stronie	700 „

Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 37. | Kępno, na czwartek 29 marca 1923 r. | Rok X.

...lszewiccy kaci chcą mordować księży polskich.

Ks. Arcybiskup Cieplak skazany na śmierć.

...ocy z 25 na 26 marca o godz. 1 zapadł ...wy wyrok w sprawie księży katolickich. ...biskup Cieplak i prałat Butkiewicz ska...tali na karę śmierci ks Ejsmont i ks. ...skazano na 10 lat ciężkiego więzienia. ...ych na 3 lata ciężkiego więzienia. Wyrok ...wykonany w 72 godzin po ogłoszeniu ...wartek rano.

...odczytaniu wyroku w natłoczonej sali, w której ...io katolików, śledzących przebieg procesu pa...egły się szlochy spazmatyczne i rozdzierające ...ny. Ks. Arcybiskup przyjął wyrok z anielskim ...udzielił przytem obecnym katolikom błogo...ława. Tak samo spokojnie wysłuchali wyroku ...księża.

...o tej straszne zbrodni, którą zamie... ...ełnić na kapłanach katolickich, a szczególnie ...iecznej dobroci Arcypasterzu, kaci moskiewscy, ...obiegła rano Warszawę lotem błyskawicy. ...oczekują energicznego wystąpienia rządu ... Spodziewana jest interwencja rządów ...państw cywilizowanych. Należy oczekiwać ...wystąpienia Ojca św., z którego pro...łaszonym ze Stolicy Piotrowej nie mogą się ...wszystkie bolszewicy poważnie nie liczyć.

...burzenie w stolicy z powodu nadeszłych ...wy wiadomości, jest ogromne. Ludność za ...owanie Kościoła katolickiego w Rosji czyni ...dzialnym w pierwszym rzędzie żydów, ...jak wiadomo liczbie wchodzących w skład ...ego trybunału rewolucyjnego w Moskwie. ...w kołach rządowych liczą się poważnie z na...mas, które mogą wytworzyć sytuację bardzo ...na wypadek, gdyby wyrok bolszewicki na ...biskupie i ks. prałacie Butkiewiczu został ...ny.

Przebieg procesu.

...3 dniu procesu badano arcybiskupa ks. Cie... ...badania toczyły się około rzekomego rozkazu ...biskupa do księży, by nie wydawali urzędni...ckim kosztowności kościelnych. Arcybiskup ...eniach swoich uzasadniał, że postępowanie ...arte było ściśle na prawie kanonicznem. Pro... Krylenko, nawiązując z arcybiskupem dyskusję ...at art. 7 Traktatu ryskiego, usiłował dowieść, ...ysłu zarządzenia władz sowjeckich w sprawach ...ych zgodne są z tym traktatem. W przemó...swem prokurator gwałtownie atakował ducho...ń za odprawianie nabożeństw w prywatnych ...niach po zamknięciu kościołów w Petersburgu. ...Krylenko usiłował wszelkiemi sposobami do...przestępną łączność duchowieństwa katolickiego ...m polskim. Usiłowania te mają na celu ...enie pociągnięcia oskarżonych do odpowie...ści z art. 60 kodeksu karnego, przewidującego ...śmierci.

O zbrodniczym wyroku!

...arszawa, 27. 3 Rząd polski otrzymał wiado...o wyroku na ks. Arcybiskupa Cieplaka w go...h porannych i natychmiast powiadomił o tem ...aza Papieskiego, ks Lauriego, który wysłał de...do Rzymu. Jednocześnie Min. spraw zagr. ...miło wszystkie poselstwa, akredytowane przy ...n rządzie, o bezprzykładnym „wyroku" — a po...telegraficznie przysłały te relacje do swoich

W kołach dyplomatycznych wiadomość o wyroku moskiewskim bardzo silne wywarła wrażenie. Nikt bowiem nie przypuszczał, że bolszewicy targną się na najwyższego dostojnika Kościoła katolickiego w Rosji, zwłaszcza obecnie, kiedy Stolica Apostolska niesie wydatną pomoc zgłodniałej ludności rosyjskiej.

W godzinach południowych premjer Sikorski, zastępujący min. Skrzyńskiego, wezwał do siebie Obolenskiego, któremu w towarzystwie szefa wydziału wschodniego Min. Spraw Zagr, Łukaszewicza, złożył notę werbalną z bardzo ostrym protestem przeciwko wyrokowi moskiewskiemu, podkreślając, że rząd polski ma wrażenie, jakoby rzecz cała była iscenizowana przez rząd sowjecki dla specjalnych celów. W nocie powiedziano:

„Rząd i opinja polska śledzi zawsze z ... pokojeniem i uwagą postępowanie rządu sowjeckiego w stosunku do Kościoła katolickiego w Rosji, które dotyczy ludności polskiej, rozsianej w liczbie 2 miljonów po całej Rosji. Nie zgłosiliśmy i nie ... ... ks. Arcybiskupa Cieplaka i innych księży katolickich ... przedstawiciele rządu sowjetów informowali posła polskiego w Moskwie, iż proces ma znaczenie wyłącznie formalne i żadnemi poważnemi konfliktami nie grozi. Sąd sowjetów pozostawił przez rok ks Arcybiskupa Cieplaka na wolnej stopie, a następnie aresztował go przed 10 dniami i wydał wyrok śmierci. Dowodzi to, że proces ten jest przez rząd sowjecki inscenizowany. Występuję w tej chwili nietylko jako prezes rządu polskiego, ale jako rzecznik świata cywilizowanego, który piętnuje akt gwałtu. Ostrzegam rząd sowjetów, iż odpowie za wykonanie wyroku, który nie ma nic wspólnego z sprawiedliwością, a który spadnie całkowicie i wyłącznie na rząd sowjecki."

O tej mniejwięcej porze nasz poseł w Rosji sowieckiej, Knoll, złożył notę werbalną również bardzo ostrą u Cziczerina.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że jest niedopuszczalna wymiana ks. Arcybiskupa Cieplaka za bylejakiego komunistę, że sama istota wymiany jest nienormalna i o ile demoralizują administrację — o tyle rozzuchwala komunistów do dalszej zbrodniczej akcji. Zwracają nadto uwagę, że aresztowanie ks. Arcybiskupa Cieplaka i współoskarżonych kapłanów nastąpiło w kilka dni po wyroku na Teeplitza i Piwowarczyka, tak, że ma się wrażenie, iż między temi dwoma faktami zachodzi ścisły związek.

Moskwa, 26. 3. Prokurator Krylenko po procesie przeciw eserom postanowił obecnie wystąpić równie energicznie przeciw oskarżonym księżom. Jak dalece nawet wśród starannie filtrowanej przez sowjety publiczności, puszczonej na salę, zachowanie się Krylenki wywołało niesmak, dowodzi fakt, że kiedy bardzo ostrożny i ciągle podkreślający swą prawomyślność obrońca Konmedow uniósł się i napiętnował nieuczciwe metody oskarżania Krylenki, sala zagrzmiała frenetycznemi oklaskami.

Sędziwy Bobryszczew-Puszkin (ojciec) wręcz zapytał Krylenkę: „Jeśli takie metody sądzenia mają być stosowane wobec katolików w Rosji, to czy nie lepiej i uczciwiej będzie poprostu zorganizować im coś w rodzaju nocy św. Bartłomieja?"

Mowę Krylenki tamowały co chwilę ataki duszącej go wściekłości. „Wy mi tu mówicie o jakichś tam kanonach, czy papieżu, którego nie znamy i nie wiademo, czy znać zechcemy i ja was poproszę na inny grunt — „pany księdzy" — z art. 67. Oto kara śmierci, która was czeka, tego żądam." Drugą swą mowę zakończył Krylenko jak następuje: „jesteście jako gracz, którego partję pobito. Musicie teraz zapłacić rachunek swej gry."

W ostatniem słowie ks. Arcybiskup Cieplak i ks. eksarcha Fiedorowicz oświadczyli, że każdy wyrok przyjmą z pokorą jako zrządzenie Opatrzności. Pozostali księża potwierdzili tylko słowa ks. Arcybiskupa lub dodawali szczegóły, stwierdzające ich niewinność. Sąd udał się o 4 popołudniu na naradę, wyrok zaś ogłosił dopiero o 12.30 po północy.

Krylenko zażądał kary śmierci dla 6 kapłanów, mianowicie ks. Arcybiskupa Cieplaka, prałata Butkiewicza, Kryczki Eysmonta, Juniewicza i Chodkiewicza, dla pozostałych zaś 10 lat więzienia.

Jak wygląda większość rządowa.

Słabość lub siła każdego organizmu objawia się szczególnie w momentach krytycznych, które dany organizm musi przechodzić. Ta prawda życiowa znajduje w całej pełni wyraz w naszych obecnych stosunkach rządowych.

Skoro tylko rząd obecny stanął przed Sejmem i uzyskał poparcie mniej lub więcej wyraźne, mniej lub więcej ... (... Wyzwolenie i P. P. S.) oraz wszystkich mniejszości narodowych, wyjąwszy częściowo żydów, postawiliśmy w piśmie naszem twierdzenie, że organizm rządowy przy takiej strukturze, nie wytrzyma prób ogniowych, szkoda tylko ze względu na poważnie zagrożone interesy państwa czasu, wymaganego dla życia tego organizmu.

Cieszylibyśmy się niezmiernie, gdyby powyższemu twierdzeniu naszemu przeczyło życie. Niestety dziś powiedzieć musimy, że doświadczenia chwil ostatnich, obfitujących w wypadki wielkiej wagi tak polityczne jak i gospodarcze, potwierdzają nasze, przed 2 miesiącami przeszło wyrażone, zdanie. Obecny rząd, cała jego struktura, skład i oparcie bez szkód poważnych dla Państwa już się utrzymać nie da. Stwierdzić bowiem należy, że większość popierająca go rozchwiała się, mniejszości z wyjątkiem wiernych jeszcze rządowi Niemców wycofały się, a grupy polskie, które rządowi udzieliły wotum zaufania (P. S. L.-Piast, N. P. R., P. S. L Wyzwolenie i P. P. S.) popierają rząd p. Sikorskiego o tyle tylko, o ile to jest wygodne z punktu widzenia partyjnego.

Jesteśmy w okresie istnej plątaniny. Poważne ustawy skarbowe, uchwalane w innych państwach przez tych, którzy rząd obdarzają zaufaniem, w Sejmie naszem przechodzą częściowo tylko dzięki poparciu stronnictw narodowych, kierujących się względami na konieczności państwowe. Liczne zarządzenia gabinetu obecnego (reorganizacja administracji na kresach wschodnich np.) napotyka na opór grup gabinet popierających. Rząd wyraża radość z powodu ustalenia granic Rzeczypospolitej, podpory jego po części protestują i manifestacyjnie opuszczają posiedzenie uroczyste itd., itd.

Jednem słowem plątanina nielada.

W takich warunkach, w których rząd, przedkładając ustawy, nie wie, czy je przeprowadzi, w których byt rządu uzależniony jest w części od względności i umiarkowania grup opozycyjnych i od większości zgoła przypadkowej, w takich warunkach oczywiście o pracy planowej i systematycznej, z góry wytyczonej jasno, a więc pracy pożytecznej i skutecznej gabinetu obecnego mowy być nie może, a przynajmniej nie w tych rozmiarach, jak się tego domaga ciężkie położenie kraju i rozpaczliwy los licznych rzesz jego mieszkańców.

Dzięki Bogu, świadomość tego fatalnego w swych skutkach stanu przenika coraz więcej do kół, które myśl o współpracy polskich grup narodowych z centrowemi do niedawna jeszcze stanowczo odrzucały. Wynika to p. i. także z uchwał zjazdu Zarządu Głównego P. S. L.-Piasta.

Chwila utworzenia polskiej większości zbliża się. A jej nadejście popisy mniejszości narodowych — jak ostatnie, muszą przyspieszyć.

E. B.

Kłopoty Kowna.

W okresie wielkiej wojny światowej Niemcy stworzyli „państwo" litewskie, uzależniając je całkowicie od swoich wpływów, przyczem Sejm litewski t. zw. Taryba był całkowicie pod wpływem Berlina wypełniając niewolnicze jego rozkazy. Wpływ ten z biegiem czasu bynajmniej nie zmalał, lecz przeciwnie rósł, wskutek czego Litwa jest niejako pomostem pomiędzy Niemcami a bolszewją, znajduje się całkowicie na usługach tych dwóch wrogich Polsce państw.

Nic też dziwnego, że polityka rządu kowieńskiego była zawsze bardzo nieprzyjazna, a nawet wprost wroga w stosunku do nas. Uwydatniło się to zwłaszcza w okresie pamiętnego najazdu bolszewickiego w 1920 r., kiedy Litwa występowała w zdecydowanie wrogi sposób przeciwko Rzeczypospolitej, walcząc z nią przy boku sowietów. Wówczas zajął rząd kowieński Wilno, wszakże z chwilą nadejścia wojsk sowieckich zmuszony był opuścić to miasto, a dopiero, kiedy nasza zwycięska ofensywa tarła w niepohamowanym pędzie bandy bolszewickie, wtedy Litwini opanowali ponownie Wilno, zgłaszając do niego niczem nie usprawiedliwione pretensje. Wskutek fatalnej polityki, opartej na mrzonkach federalistycznych p. Piłsudskiego, sprawa Wileńszczyzny wlokła się bardzo długo, powodując cały szereg bardzo ciężkich chwil dla miejscowej ludności, która pragnęła szczerze powrócić na ojczyzny łono, zespolić się po wieczne czasy ze swoją macierzą Polską. Przeciwdziałał temu z ogromnym uporem, naturalnie za podszeptem Moskwy i Berlina Litwa, a jej delegaci przy Radzie Ligi Narodów, jak Valdemaras, dalej Galwannuskas wciąż domagał się przyznania Kownu Wileńszczyzny, odrzucając wszelkie kompromisowe propozycje ze strony Rady Ligi Narodów. Ostatecznie wszakże Litwa przegrała sprawę.

Nie będziemy tu przypominać długich i przewlekłych rozpraw co do Wileńszczyzny, bowiem w swoim czasie były one obszernie omawiane na tem miejscu i są dostatecznie znane naszym czytelnikom. Podkreślamy, jakżeśmy to uczynili powyżej, na stwierdzeniu faktu, że Litwa poniosła porażkę na całej linji, a jej bezzasadne pretensje zostały odrzucone.

Wywołało to ze strony rządu kowieńskiego swego rodzaju atak szału nienawiści w stosunku do Polaków, który zaznaczył się prześladowaniem naszych rodaków, zamieszkujących na terenie kowieńszczyzny. Jaskrawym tego wyrazem były wybory do konstytuanty litewskiej w roku ubiegłym, w których to wyborach rozmyślnie uszczuplano liczbę mandatów polskich, wskutek czego na znak protestu dwaj nasi posłowie do Sejmu kowieńskiego nie weszli. Wytworzyła się wtedy tego rodzaju sytuacja, że w Sejmie kowieńskim, który posiada naogół 81 posłów, 5 świeciło nieobecnością, obcinając mandaty. Wskutek tego wytworzyła się w Sejmie kowieńskim większość składająca się 38 posłów litewskich, która wybrała na prezydenta państwa Stulginskisa, a tenże powierzył misję utworzenia gabinetu wspomnianemu powyżej Galwanouskasowi. Rząd ten prowadził w dalszym ciągu wrogą w stosunku do Polski politykę, przy pomocy Niemiec wywołał zajście z Kłajpedą, chciał doprowadzić do zatargu w sprawie pasa neutralnego, wszakże naogół w Sejmie kowieńskim nie miano przeciwko niemu żadnych zasadniczych zastrzeżeń, a jedynie była podrażniona ambicja stronnictw opozycyjnych. Te porozumiały się z niebiorącemi udziału w posiedzeniach Sejmu posłami polskiemi oraz żydowskiemi, a ponieważ same rozporządzały 36 głosami, więc pozyskawszy jeszcze 5 t. zw. mniejszości narodowych obaliły Galmanauskasa. Wskutek tego wytworzyła się dla Kowna kłopotliwa sytuacja. Prezydent był zmuszony rozwiązać Sejm, naznaczając nowe wybory na maja. Obowiązkiem teraz naszego rządu będzie, aby przy nowych wyborach na Litwie dopilnował sprawiedliwego ich przeprowadzenia, bowiem Litwa, z chwilą gdy została przyjęta do Ligi Narodów, musiała zgodzić się na traktat o mniejszościach narodowych a zatem nie wolno jej tych mniejszości prześladować. Rząd polski powinien z całą energją ten moment wyzyskać.

Z działalności Nauczycielskiego Koła Sejmowego posłów ze Stronnictw Chrześc. Nar.

Dnia 23. marca br. odbyło się w gmachu Sejmu pod przewodnictwem posła dra Mendrysa zebranie Nauczycielskiego Koła Sejmowego posłów Stronnictw Narodowych, celem omówienia interesującej społeczeństwo, a przedewszystkiem nauczycieli, sprawy projektowanego przez Rząd podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym.

W zebraniu wzięli udział zaproszeni przez Koło: Wiceminister Oświaty p. Łopuszański, dyrektor departamentu Szkół Powszechnych, p. Żłobicki, wizytator dr. Mikułowski, wojewoda Sołtan, dyrektor dep. Ministerstwa Spraw Wewn. dr. Kącki, sen. Kasznica i posłowie.

Po referacie sen. Kasznicy, który brał udział w Komisji, pracującej nad projektem, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos zaproszeni goście i posłowie: dr. Mendrys, Sołtyk, Kornecki, sen. Siciński. Świetne przemówienie p. Wiceministra Łopuszańskiego, wyświetlające całą sprawę ze stanowiska dobra szkół, przyjęli obecni za podstawę do szczegółowej dyskusji, której dalszy ciąg po 3 godzinnych obradach odbędzie się zaraz po świętach. Z przebiegu obrad stało się widocznem, że podporządkowanie szkolnictwa władzom administracyjnym byłoby dla narodu ogromnem złem, jest jednak niemal pewna nadzieja, że niefortunny ten pomysł zostanie pogrzebany, jak się to stało już w Sejmie poprzednim.

[illegible] posłów ze Stronnictw Chrześcijańskich uczyni wszystko, aby nie dopuścić do pogwałcenia interesów szkolnictwa, a zapoczątkowane przez Koło konferencje, są dowodem, że posłowie Stronnictw Chrześc. do sprawy tej chcą przystąpić przygotowani gruntownie w rzeczowy materjał.

Pogrzeb śp. Ks. Arcybiskupa Bilcze[wskiego]

Lwów, 24. 3. Pogrzeb śp. arcybiskupa [Bilczew]skiego był olbrzymią manifestacją żałob[ną] Lwowa. U trumny Zmarłego odprawił żałob[ne] grecko-katolicki biskup ks. Chomyszyn ze St[anisławowa]. Żałobną sumę odprawił kardynał ks. Kakow[ski], dzinną mowę wygłosił z kazalnicy arcybiskup [Teo]dorowicz sławiąc kapłańskie i narodowe po[…] Zmarłego. Duchowieństwo ruskie z biskup[em Chomy]szynem na czele odśpiewało przy zwłokach [...] poczem modły Castrum doloris odprawił ka[rdynał] Kakowski, przy śpiewie biskupów, kanoników [i ducho]wieństwa.

W czasie sumy żałobnej i przemówienia [za]siedzieli arcybiskup Hryniewiecki, książę [...] pieha i biskup sufragan Nowak z Krakowa, [...] Fulman z Lublina, biskup Przeździecki [...] biskup Budowski z Łucka, biskup Ryks z S[...] biskup Łoziński z Mińska, biskup Wałęga z [...] biskup Pelczar i biskup sufragan Fiszer z [...] biskup Mańkowski z Kamieńca, wizytator [...] O. Gennocchi oraz delegaci kapituły [...] krakowskiej, lubelskiej, kieleckiej, sandomirskiej [...] kamienieckiej, tarnowskiej i przemyskiej. — [...] miejsce zajęli minister Mikułowski-Pomorski [za]stępca rządu i prezes ministrów, senator W[...]torysk, jako zastępca marszałka Trąmp[czyńskiego], inspektor V armji gen. Haller, dowódca O[...]jewski, gen. Latinik, wojewoda lwowski [...] wojewoda krakowski Gałecki, prezydent [...]mann, senat uniwersytetu i politechniki, [...] naczelnicy władz i duchowieństwa. Kości[ół...] publiczność.

Gdy wyniesiono trumnę z kościoła, [...]nych lwowskich towarzystw śpiewackich [...] Cemortui, poczem kondukt ruszył na cmentarz [...] oddalony o kilka kilometrów od miasta. [...] żałobnym wzięły udział kompanje honorowe [...] ułanów i 19 pułku piechoty z orkiestrami, [...] olbrzymie tłumy młodzieży szkolnej, rad[...] wszystkich towarzystw lwowskich, klasz[tory żeńskie] i męskie, delegacje włościańskie z archidj[ecezji lwow]skiej i duchowieństwo ruskie. — Trumnę [...] chowieństwo aż na cmentarz. Po obu str[onach] pełnili wartę honorową oficerowie VI p[...] Za trumną postępowała rodzina i reprez[entanci...] Po półtora godzinnym marszu pochód [...] cmentarza. — Nad grobem odprawili [...] Chomyszyn i kardynał Kakowski przy asy[ście] kich biskupów i kanoników. Na trumnie zł[ożono] wieńce m. i. od rządu Rzeczpospolitej.

Mowa posła Korfant[ego] w sprawie kolonistów niem[ieckich]

wygłoszona w Sejmie w dniu 15. III. 1[...]

Wysoka Izbo! Z zadowoleniem st[wierdzam] fakt, że odnalazł się pierwszy Niemiec, któ[ry z tej try]buny parlamentarnej wystąpił w obronie Tra[...]

J. I. Kraszewski. 27

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Płaza, który przypadkiem już także zaszedł był do kościoła, szpitalu i szkółki przy S. Duchu, gdzie również miejskie dzieci uczono potroszę, choć i tam parady wielkiej nie było, gdy porównał ową biedotę S. Brunona ze szkołą przy szpitalu S. Ducha, aż mu się serce ścisnęło — a pociągnęło go ku tym pauprom i wspomnienie krakowskich.

Gdy się im z litością przypatrywał, więcej jeszcze nad nich uderzyła go twarz blada, bardzo dziwnych rysów, ubogo i nędznie odzianego klechy czy księdza, który właśnie nad pauprami miał jakby dozór i zwierzchność. Twarzy takiej kwadratowej, z niezmiernie szerokiemi ustami, z głęboko pod czaszką osadzonemi oczkami małemi, z kośćmi czoła wystającemi ostro, z uszami ogromnemi jakby z pargaminu wykrojonemi, drugiej chyba na szerokiem świecie szukać było i znaleźć.

Tymczasem Płaza takuteńką drugą, tylko młodszą, gdzieś sobie przypomniał! Gdzie? naturalnie że w Krakowie, ale do kogo ta osobliwa maska i śmieszna i sympatyczne obudzająca uczucie należała? tego sobie Płaza w żaden sposób nie umiał przypomnieć.

Przysiągłby był, że go kędyś, gdzieś znał, widywał.

Tak go to poruszyło, jak teraz wszelkie przeszłości wspomnienia, i nie mógł się od tego wstrzymać, aby nie podejść do ubożuchnego księżyny, i, niby dla rozpytania o pauprów, zawiązał z nim rozmowę.

Głos cichy, łagodny, miękki tego człowieka, uśmiech jego jeszcze żywiej mu na pamięć przywiodły kogoś.. ale kogo? Nie mógł jeszcze się rozgarnąć.

— Wiele tu tych pauprów macie? — zapytał.

— Jest ich kilkunastu, a byłoby daleko więcej — dodał ksiądz — gdyby ich szkoła czem przywabić mogła oprócz tej jałmużny, którą wyuczeni w niej piosenkami mogą sobie zarobić. Ale jak się temu biedactwu inny chleba kawałeczek nastręczy, trochę czem posmarowany a lżejszy, co za dziw, że głodne pójdą za nim?

Zimą jak jest trochę drewek i w piecu się pali, to obdartuszki przychodzą się tu ogrzać, a ja z tego korzystam, aby ich katechizmu pouczyć, niektórych do alfabetu zaprządz, innych obietnicą lepszego bytu do nauki zachęcić.

Westchnął ksiądz. Rozmowa by się przeciągnęła dłużej pewnie, gdyby w tej chwili wychodzący z proboszczowskiego budynku poważny zakrystyan nie zawołał na głos tonem dosyć nakazującym:

— Ksiądz Stoczek do dobrodzieja.. a żywo!

Ruszył natychmiast w wyszarzanej sutannie ksiądz Stoczek na zawołanie, a Płaza po nazwisku sobie przypomniał, że gdy w Krakowie do szkoły chodził, miał tego Stoczka, jako służkę, towarzysza i przyjaciela przy sobie. Trwał ten stosunek lat kilka. Zniknął potem pauper z oczów, bo Stoczek pauprem był i pozostał mu po dziś dzień, choć cudem jakimś do sukni duchownej się dobił, co dla ubiegłego, nieznanego pochodzenia sieroty i nieszlachcica, trudnem było, z wyjątkiem zakonów żebraczych, gdzie niewiele pytając, przyjmowano ludzi.

Stoczka sobie teraz żywo przypomniał bardzo Płaza, a może go za dawnych czasów nigdy tak nie umiał ocenić, jak teraz, gdy przeszłość rozpamiętywał. Był ów Jacuś Stoczek niezmiernie bystrego pojęcia, uczył się łatwo, pamięć miał osobliwą, a przytem charakter łagodności niewyczerpanej, wszelkie próby wytrzymującej. Młodzież go, jako bezbronną istotę często z tem okrucieństwem młodych, które krwi, nie serca złego, jest dziełem, brała na tortury, prześladowała, znęcała się nad nim, nigdy się nawet nie zniecierpliwił. Rozbrajał tą anielską dobrocią.

Stoczek tak go mocno zajął teraz, iż nazajutrz powrócił do S. Brunona na Nowe-Miasto i pod pozorem ofiarowania jałmużny dla pauprów, znowu z nim zawiązał wczoraj przerwaną rozmowę.

— Nieprawda mój ojcze — zagadnął go — wam być musi imię Jacek?

— A zkądże wy o tem wiecie — spytał zdumiony księżyna.

— Mój Boże, tyle lat temu! ani wy mnie, ani jabym was może nie poznał teraz, gdybym wczoraj przypadkiem nazwiska nie posłyszał.

Stoczek z jakiemś rozrzewnieniem się w starego znajomego wpatrywał długo.

— Otóż — zawołał, jakby głęboko w siebie wszedłszy — otóż ja wam powiem, że alboście wy Lasotą Wierzbiętą, albo... nie wiem!

Nie było w podwórku przy szkole nikogo [...] mu się rzucił na szyję.

— Jam jest — rzekł — ale cicho, [...] mnie, jak sobie przypominasz (jeśliś o tem [...]) wielkie nieszczęście spotkało. Lat wiele [...] ale na wygnaniu srogiem dalekiem, na p[...] wracam stary, z innem nazwiskiem.. zwij[cie mnie] po matce.

Stoczkowi łzy się na powiekach zakręciły [...] godzina właśnie, gdy całopięta ze szkoły [...] miasto z garnuszkami i miseczkami drewnianemi [...] więc czas ks. Stoczek.

— Mój miłościwy panie — rzekł z dawn[ym u]kłon czyniąc Płazie — jeżeli moją ubogą [...] pogardzicie, zajdźcie do mnie. Nie gorszcie [się], że ja w takim, mogę powiedzieć, chlewiku [...] jestem kapłanem sługą tego Boga, co się w stajence narodził, więc mi się ani godzi [po]trzeba pałaców i izb strojnych, byle celka [i] węzgłowie.

Chodźmy — rzekł uradowany Płaza, [...] jednego człowieka, z którym otwarcie m[ówić...] z Jacusiem bowiem tak bezpiecznym był, że [...] nim nie potrzebował nic, a dusza potrzebo[wała wy]lania się i porady.

Nie przesadził wiele Stoczek, mówiąc, [...] mieszkał, izba bowiem, którą otworzył, [...] się do niej wprost z podwórza, o jednem oknie, tak była biedną i ogołoconą, jak [...] uboższego mnicha. Ledwie się w niej [...] gdzie, tak maleńkie miała rozmiary; pułap [...] lepione gliną, zamiast podłogi, tok z gliny, [...] sprzęt cały — stoliczek, klęcznik z sosnowych [...] tarczanik i stołek.

Gości też tu nie przyjmował biedny kapłan [...] dla niego starczył ten kątek, prawdziwe sch[ronienie] anachorety. Wszystko tu, aż do krzyża i g[...] gijnych, do kropielnicy prostej glinianej u dr[zwi] było nędzne i ubogie.

Stoczek jedyny stołek zasłał oponą dla [...] a sam wskazał na tarczanik, iż na nim przy[siądzie]. Poczęli tedy rozpamiętywać stare dzieje, [...] Płazie nieustannie łzy się z oczów dobywały, [...] wstydził się i ocierał je skwapliwie; Stoczek za[ś] ale łzom dawał płynąć aż na starą sutannę i n[ie zdawał] się czuć ich nawet.

— A! ojcze Jacusiu! — zawołał — jakże [...] ciebie chudo i biednie!

(Brawa) w tej chwili, gdy dzisiaj Niemcy świecie ten Traktat Wersalski uważają za obrazę w swojej godności narodowej, za którem rzekomo ich wrogowie chcą dokonać z przyjemnością przyjmujemy to do wiadomości, bowiem, zdaniem mojem, cała ta namiętność, wyraz tutaj przed chwilą p. Neumann, jest ...ści bezprzedmiotową, gdyż to, czego doma Wysoki Sejm, to, czego domaga się naród jest w sprzeczności z zasadami umieszczonemi naszej Konstytucji, która zapewnia wszystkim ...om bez względu na ich odrębności językowe ...we, równe prawa obywatelskie (Głos na ławach ukraińskich: Na papierze. P. Witos: A gdzie to pisane?.) Wiem, że im dalej na wschód, tem jest zrozumienie dla prawa, a tem większe ...ie dla puginału. Ja to rozumiem, ale ci Panowie, którzy tak rozumują, niech w tej dyskusji nie biorą (Wrzawa Otóż ja nie stwierdzam, Sejm w dotychczasowej swojej działalności ...czej ani na krok nie zeszedł z gruntu pra... dotychczas, do dnia dzisiejszego, ten Sejm ...ił się żadną ustawą wyjątkową wobec mniejszości narodowych lub mniejszości wyznaniowy h My tych metod, używanych niegdyś i uży... do dnia dzisiejszego w Prusach -- na to zwrócić uwagę poprzedniemu mówcy, my od brutalnego usuwania obywateli innego innego wyznania, tych metod stosowanych ...ch, my w Rzeczypospolitej Polskiej nigdy nie ...my. (Wrzawa) Panowie Rusini, Panowie Czy wy nam zabronicie rozkolonizować obszary na wschodzie, znajdujące się w rę... właścicieli Polaków, między chłopów polskich? ...a was jest jakąkolwiek krzywdą? Chyba krzywdą nie jest! a zresztą wy, którzyście od pieniądze, co dokumentami jest stwierdzone, nie macie prawa tutaj tak silnie głosu w sprawach podnosić! (Ogromna wrzawa, rożne na ławach mniejszości narodowych)

...twierdzam, że to żądanie, ażeby Rząd Polski jako spadkobierca prawny nie uznał tych bezprawnych ...dokonanych... (Wrzawa, brawa na prawicy), że to stanowisko nasze, że to stanowisko ...polskiego jest słuszne, że my jako spadkobiercy ...polskiego, że my nie uznając tych bezpraw..., których dopuścił się Rząd pruski ...tej chwili przed podpisaniem rozejmu, twierdzimy, żądając nie uznania, nie schodzimy ...prawnego, bo ten przepis prawny w Traktacie, który w tym wypadku jest stosowany do kolonistom niemieckim, ten w równej mierze i był stosowany przeciwko kolonistom narodowości Ja sam znam takie wypadki ...ch to zaszło.

...w tej chwili, gdy Niemcy niedawno temu Górnego Śląska, która została pod panowaniem ...skiem, bo nie miała tego szczęścia wydobyć z jarzma pruskiego, a więc z ziemi ojczystej dziesiątki tysięcy naszych chłopów, w tej przed rokiem jeszcze i w Warmji na Ma... tysiące naszych rodaków wyrzucano z ziemi, śmie p. poseł Neumann stanąć na tej i apelować do świata apelować do historji ...my wymagamy tylko dziejowej sprawiedliwości. (Okrzyki: Wstyd!)

...Panów! Cała ta sprawa, jak mówi słusznie ...mogła być już dawno zlikwidowana. Rząd ...winy, że ona się tak długo przeciągnęła ostatecznie do Hagi, a w tem należy upa... pewnego rodzaju klęskę. Ja sam mogę ...z jaką pilnością i z jaką sumiennością p l ...właśnie naszej sprawy. Przejeżdżając w ...przez Genewę, wstąpiłem do gmachu delegacji przy Lidze Narodów i tam dowie..., że w tej chwili właśnie Liga Narodów ...naszego delegata, co ma za znaczenie pojęcie prawne „Auflassung" — przywłą... Sytuacja delegacji naszej w Genewie była ...w całej naszej delegacji nie było ani jednego, któryby znał prawo niemieckie, ale za to ...prawników, którzy doskonale znali prawo ...które tego pojęcia „Auflassung" — przy... nie zna ... przyczyną tych decyzji jest wyłącznie interpretacja tego słowa „Auflas... przywłaszczenie. — Ja w komisji spraw ...bardzo obszernie przytoczyłem wywody, ...to pojęcie; nie będę tego tutaj powta... ...tylko stwierdzić, że na mocy ustawy ...gdybym jako właściciel jakiegoś gruntu ...oszukaństwo, to mogę ten grunt sprzedać ...jutro Bartkowi, na trzeci dzień Stani... i ten, który się pierwszy zapisał do księgi, ten jest właścicielem prawdziwym a ci ...żadnego prawa nie mają, tylko mają ...odszkodowania od tego, który im ten sprzedał.

...rząd pruski, wiedząc już że spotka go ...że będzie musiał oddać to, co kiedyś ...że ziem polskich b. zaboru pruskiego ...w ostatniej chwili oszukańczym sposobem ...i tyle jeszcze włości rentowych. (Głos: ...oszukaństwo!) nie mając już nawet czasu do ...tym kolonistom przywłaszczeń, bo wtedy ...termin rozejmu i już przywłaszczenia nie ...(Głos: O tem wcale nie ma mowy!) ...na tem nie znasz. Niech Pan nie gada tej... mogę Panu powiedzieć, że miałem kiedyś przyjemność przed dwoma laty być dele... rządu Polskiego i między innemi właśnie w tych sprawach o manipulacjach rządu pruskiego pertraktować z przedstawicielami tego rządu przez kilka tygodni w Berlinie, jeżeli Panu chodzi o honor specjalnie narodowy, to mógłbym z tych pertraktacji przytaczyć bardzo ciekawe epizody, któreby pańskiej dumy narodowej nie podniosły, bo Pan jako porządny człowiek wstydziłby się napewno manipulacji tych ministrów, którzy są tego samego języka co i Pan.

Rząd pruski w ostatniej chwili setkom i tysiącom kolonistom nadal włości gruntowe, nie miał czasu już ich przywłaszczyć, bo podpisał rozejm, a po terminie tego rozejmu oczywiście przywłaszczeń nie mógł udzielić. Co gorzej, o czem zresztą mówił przed chwilą p. Szebako, krótko przed podpisaniem rozejmu, czy nawet po podpisaniu rozejmu: rząd pruski przelał swoje uprawnienia na pół fcjalny „Bauernbank", który miał siedzibę w Poznaniu i którego zadaniem było utwierdzanie ziemi. W razie gdyby jakaś parcela dostała się w ręce obywateli narodowości polskiej, to rząd korzystał z prawa pierwokupu i nie dopuszczał do nabycia tej parceli przez Polaka. Wszystkie renty, należące do państwa zostały przekazane „Bauernbankowi", który równocześnie został zamieniony na bank prywatny; a przeniesiony do w. m. Gdańska. Temu więc „Bauernbankowi" tak odpaństwowionemu rząd pruski sprzedał wszystkie renty, wszystkie prawa, płynące z włości kolonizacyjnej a także prawo pierwokupu. I naiwny rząd pruski sądził, że ta rzecz nabierze mocy prawnej i że on z Gdańska będzie mógł mieć ingerencję w politykę agrarną państwa polskiego, będzie mógł mieć ingerencję co do położenia doli i życia około 200 tu tysięcy obywateli polskich. Ja na wspomnianej konferencji zwracałem przedstawicielom rządu pruskiego uwagę, że jest to bezprawie, że jest to rzecz niedopuszczalna. Wtedy po długiej dyskusji znalazł się między tymi ministrami jeden uczciwy człowiek, ówczesny pruski minister sprawiedliwości, który się w mojej obecności odezwał do swoich kolegów: „Das ist die grösste Schiebung, die ich je gesehen habe". — To jest największe oszustwo, jakie kiedykolwiek widziałem". Tego Panowie nie obronicie. Znalazł się jeden uczciwy Niemiec w Berlinie i przypuszczam, że nasi koledzy Niemcy zdanie tego uczciwego Niemca przecież podzielą.

(Dokończenie nastąpi)

List z Górnego Śląska.

(Korespondencja własna)

Katowice, 20 marca.

Przed dwoma laty 20 marca 1921 r. odbyło się na G Śląsku głosowanie plebiscytowe z dobrze nam ... Polsce należało się więcej, niż to, co jej po długich k rowo dach i oporze niemieckim ostatecznie przyznano uchwałą Rady Ligi Narodów. Wiemy, że na tę uchwałę niemało wpłynęła energiczna postawa polskiego ludu śląskiego, który ofiarą 3 krwawych powstań zadokumentował wyraźniej jeszcze, niż sfałszowanym przez Niemców plebiscytem, że do Polski chce należeć. Ofiary te nie poszły na marne. Chociaż Polska wprawdzie nie uzyskała tego, co jej się słusznie należało, przecież skądinąd dorobek jej na Śląsku jest bardzo znaczny. Ludność Polski powiększyła się o miljon, a obszar państwa polskiego o jedno z najbardziej na świecie uprzemysłowionych centr. Polska, mimo, że jest krajem przeważnie rolniczym, przy pomocy Śląska może równocześnie stać się krajem wybitnie przemysłowym Byleby tylko umiejętnie gospodarzono tą bogatą arendą! Nie brak bowiem i na Śląsku ludzi, którzy w fałszywem pojmowaniu praw ludności miejscowej, a więcej jeszcze z pobudek osobistych wywołują zamieszanie i niezadowolenie, i nie brak też urzędników, którzy separatystom śląskim w tej robocie znakomicie ułatwiają pracę swojem niewłaściwem zachowaniem się

Przytoczę mały przykład -- jeden z wielu — na dowód, jak z ludem śląskim nieraz postępują wyżsi urzędnicy państwowi w sprawach dla państwa donio słej wagi Górnośląska komisja graniczna, w której skład wchodzą przedstawiciele mocarstw Ententy i pełnomocnicy rządów polskiego i niemieckiego, w tych dniach objeżdża wioski na nowej granicy polsko niemieckiej na Śląsku, aby wysłuchać życzeń ludności miejscowej i ewentualnie — w myśl tych życzeń skorygować nową granicę, czyli ostatecznie przyznać Polsce lub Niemcom tę lub ową wioskę, kopalnię czy inny jakiś mniejszy teren, o który jeszcze spór się toczy. Zdarzył się tymczasem wypadek, że w jednej z tych wiosek, w których zakwaterowała się polska komisja graniczna, urzędnicy polscy znaleźli przeznaczony dla nich pokój nieopalony, nieogrzany i zaraz wyzwiska od „chamów" itp. na miejscową ludność. Wątpię aby tego rodzaju postępowanie, i to w obliczu przedstawicieli owych „chamów", dodatnio wpłynęło na usposobienie ludności pogranicznej, a pośrednio przyczyniło się do pomyślnego dla Polski ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy granicy danej miejscowości.

Jakże inaczej postępują Niemcy! Całe stosy pism ulotnych wzywają ludność miejscową do ustawicznego domagania się od komisji granicznej pozostawienia po stronie niemieckiej danego kawałka rzekomego „Vaterlandu" niemieckiego, niemniejsze stosy „petycji" ludności „miejscowej" składane w komisji granicznej, domagają się tego samego, przyczem „petycje" te przeważnie sztucznie są skonstruowane, bez zgody większości miejscowej ludności. Zaprawdę nie potrzeba ze strony polskiej tego rodzaju machinacji sztucznych, aby uzyskać to, co nam się słusznie należy, gdyż cała ludność tamtejsza jako szczerze polska sama do Polski dąży. Ale też nie należy zniechęcać tej ludności podobnem — mówiąc oględnie — niewłaściwem zachowaniem się.

Separatyści śląscy właśnie tego rodzaju przykładami posługują się jako bronią w walce o rzekomo zagrożoną autonomję śląską i przeciwko rzekomemu upośledzeniu Górnoślązaków. Ja tego upośledzenia nie widzę, ale widzą je liczni Górnoślązacy, zbałamuceni przez organ separatystyczny „Głos Górnego Śląska", który z igły tworzy widły i fakta podobne do wyżej opisanego wyzyskuje umiejętnie dla swojej propagandy.

Lud śląsko-polski — na szczęście — jednakże nie jest owym separatystycznym tworem młodocianego umysłu Kustosa i tow., tylko z dawien dawna ludem polsko narodowym, który przetrzymał zwycięsko wiekową czechizację i germanizację, który o swoją polskość krew przelewał w trzech powstaniach i licznych walkach poprzednich. Zdrowa ta myśl polsko-państwowa ludu śląskiego ujawniła się jaknajwyraźniej w ubiegłą niedzielę, 18 marca. Kustosz zwołał do Katowic zjazd zarządu i delegatów przez siebie niedawno założonego stowarzyszenia separatystów śląskich, t. j. „Związku Górnoślązaków-Polaków". Zjazd ten zakończył się tem, że wszyscy członkowie głównego zarządu złożyli swoje mandaty, zarzucając Kustosowi uprawianie konszachtów z Niemcami, tak samo delegaci oświadczyli, że nie chcą mieć nic wspólnego z organizacją, działającą na rękę Niemcom. Tak rozpadł się separatystyczny „Związek Górnoślązaków Polaków", istniejący zaledwie od miesiąca.

Nie należy zapominać, że z intryg śląskich, o ile o takich mówić można, zawsze korzystają Niemcy. Jest nawet bardzo prawdopodobnem, że i urzędowe Niemcy bardzo skrzętnie zajmują się wszystkiem co się dzieje w polskiej części Górnego Śląska. Niemcy osadzili tutaj całą masę szpiegów i prowokatorów i tylko nasza niezaradność umożliwiła tym szpiegom-prowokatorom bezkarne grasowanie. Chcąc być rzeczowym, podaję znowu przykład:

W ubiegłą niedzielę, dnia 18 marca, który — jak wiadomo — był świętem narodowem Polski z okazji uznania wschodnich granic Polski także i w Katowicach odbyło się uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, odprawione przez Administratora Apostolskiego ks. dr. Hlonda w obecności prezydenta Calondera, konsulów obcych państw, wojewody, posłów itd. Następnie odbyła się defilada wojskowa. Podczas tej defilady pewien pan, dawniejszy oficer niemiecki (nie Górnoślązak) do jednego z moich znajomych, mylnie w nim Niemca upatrując, wyrażał się w sposób arogancki, ... na różne drwiny. W końcu oświadczył, że władze polskie w swej „prostocie" ducha pozwoliły jemu — Niemcowi! — nawet na noszenie broni! Broń tę nawet pokazał — browning 8 strzałowy. Szkoda tylko, że ów pan nie zorjentował się zaraz i natychmiast nie kazał aresztować Niemca, który najwidoczniej był szpiegiem lub jakimś agentem, i którego policja przedtem już powinna była aresztować, zamiast wydawać mu pozwolenie na noszenie broni, o ile pozwolenie takie rzeczywiście otrzymał.

Kontrolowanie podejrzanych osób jest wprawdzie bardzo utrudnionem Szpiedzy i prowokatorzy niemieccy mają na Śląsku „proceder", o tyle ułatwiony, że tysiące robotników z niemieckiej części Śląska pracuje na Śląsku polskim tak samo setki urzędników niemieckich, między nimi wielu byłych oficerów niemieckich, zatrudnionych jest w tutejszych bankach niemieckich Boć wszystkich przecież o szpiegostwo posądzać nie można

Aleksy Pająk.

Wniosek nagły

Posła Paczkowskiego i kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie podwyższenia wysokości kar administracyjnych przewidzianych w ustawie z dnia 18 marca 1921 r.

Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodnego w b dz pruskiej. (Dz Ust Rocznik 1921 Nr. 31) ustanawia wysokość kar administracyjnych, wchodzących w kompetencję organów policyjnych wykonawczych Normy, przewidziane w tej ustawie od chwili jej uchwalenia nie zostały zamienione tak iż wobec dewaluacji marki polskiej kary administracyjne, stosowane przez organy policyjne przestały być środkiem odstraszającym od pogwałcenia istniejących przepisów i rozporządzeń Wobec powyższego

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Ustawę z dnia 18 marca 1921 roku zmienia się w ten sposób, że normy kar administracyjnych zwiększa się czterdziestokrotnie.

St. Paczkowski.

Wiadomości polityczne.

Parodja rządu.

W rozprawach wczorajszych w komisji wojskowej nad zwolnieniem z batalјonów celnych żołnierzy, którzy już zostali zwolnieni z szeregów armji, w szczególności rocznika 1900, przemawiali przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i wojskowych. Stanowiska ich różniły się tak znacznie, że podjęli między sobą dyskusję. Było to tak gorszące widowisko, że nawet Wyzwo-

lenie Bartel nie wytrzymał i powiedział: „Czas już skończyć z takim rządem, który nie może się porozumieć między sobą".

Nowy projekt reformy rolnej.

W najbliższych dniach wpłynie na radę ministrów nowy projekt ustawy o reformie rolnej. Parcelowane będą przedewszystkiem majątki państwowe i donacyjne domeny, byłych państw zaborczych oraz majątki panujących państw zaborczych i ich rodzin. Przymusowemu wykupowi podlegać będą: Majątki ponad 45 ha., źle zagospodarowane, ponad 39 ha. obszary leżące w bliskości miast celem ich rozbudowy, ponad 60 ha w okręgach przemysłowych W całej Polsce mogą być przymusowo wykupione obszary ponad 180 ha oraz ponad 400 ha we wschodniej Małopolsce, w byłej dzielnicy pruskiej, na Kresach Wschodnich i Wielkopolsce. Sprawa ców martwej ręki ze względu na toczące się rokowania w sprawie Konkordatu nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Sprawy sądownictwa w Poznańskiem i na Pomorzu.

Senacka komisja prawnicza przyjęła bez zmiany projekt ustawy w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach Poznańskiem i Pomorskiem projekt ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notarjacie w województwach Poznańskiem i Pomorskiem.

Wrzenie w Niemczech.

Gazety niemieckie stwierdzają, iż w Niemczech wszystko było przygotowanem do rewolucji w celu przywrócenia na tron Wilhelma. — Konstytucja miała być zniesiona i zaprowadzona dyktatura z przywódcą nacjonalistów na czele. Plan zamachu był starannie przygotowany. Nacjonaliści oraz narodowi socjaliści w Bawarji byli zmobilizowani. Ustalony był plan koncentracyjnego ataku na Berlin.

Po rewelacjach prasy berlińskiej o zamierzonym zamachu prawicy, za pomocą którego z końcem bieżącego miesiąca obecny rząd miał być obalony a ministrowie stronnictw lewicowych wymordowani i zaprowadzona dyktatura, dzisiejsza mowa ministra spr. wewnętrznych Severinga wygłoszona w Landtagu w odpowiedzi na interpelację socjalistyczną, po części tylko wyjaśniła bardzo krytyczną sytuację, w jakiej się znowu znajdowała republika niemiecka. Według oświadczenia Severinga organizacja nacjonalistyczna grupująca się dookoła Rossbacha, zamierzała 31 bm. dokonać zamachu stanu.

W związku z wytworzoną sytuacją zarządzono ostre alarmowe i skoncentrowano policję berlińską.

Zarządzone przez berlińską policję polityczną śledztwo w sprawie zdrady stanu Rossbacha i wspólników w Berlinie i na prowincji zbliża się ku końcowi. Pierwsze rezultaty tego śledztwa i liczny materjał dostarczono Pokuratorji Rzeszy w Lipsku. Z przytrzymanych w Berlinie osób 17 aresztowano. Przeciwko licznym przywódcom Partji Niemiecko-Ludowej zatrzymanym na prowincji wydano również rozkazy aresztowania.

Miljonówka.

W ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na nr. 4,361 446.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Środa	28-go	„	Ksystus pp. w.	
Czwartek	29-go	„	Wielki Czwartek.	Cyryl d. m.
Piątek	30-go	„	Wielki Piątek.	Kwiryn m. jan (Klimak o p.

Wschód słońca o godz. 5,48 Zachód 6,24
„ „ 6 „ 5,46 „ 6,25
„ „ 6 „ 5,44 „ 6,27

MIEJSCOWA.

— **Brak cukru** W ostatnich czasach daje się stwierdzić brak cukru. Jest to tem bardziej nieprzyjemne, że jesteśmy w przededniu świąt, gdy zapotrzebowanie na cukier stale się wzmaga. Brak cukru, którego województwa zachodnie wytwarzają dwa razy więcej, niż miejscowa ludność normalnie spożyć może, wywołuje wśród konsumentów zrozumiałe oburzenie, które w pierwszym rzędzie zwraca się przeciwko kupcom. Ci zaś tłomaczą się, że brak cukru powstaje z winy Banku cukrownictwa, który posiada przywilej wyłącznego monopolu w dziedzinie handlu cukrem.

— **Z działalności Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego.** W poniedziałek 26 marca odbyło się w Grębaninie w lokalu p Cyzowa zebranie, na którem przemawiał p. Maćkowiak z Ostrowa Po referacie, wskazującym zebranym cel i dążenia Chrz. Zjedn. Zaw, wyłoniła się spokojna i nader rzeczowa dyskusja. P. i. zabrał głos p. Skibski, wskazując na błędy i niedbalstwa Z. Z. P. w obronie pracowników rolnych. Zebrani bardzo przychylnie odnieśli się do wygłoszonych słów okazując wielką gotowość do bliższego zapoznania się z programem Chrz. Zj. Zaw. Obecny.

— **Ruch w plantacjach.** Piękna pogoda ostatnich dni zwabiła do plantacji większą liczbę mieszkańców, pragnących pokrzepić swe płuca świeżem wiosennem powietrzem. Tow. upiększenia miasta, czuwające nad stanem naszych plantacji, przystąpiło już do prac wiosennych, by jak najprzyjemniejszym uczynić pobyt w nich. Przed paru dniami ukończono zasilanie ziemi mierzwą, obecnie przystąpiono do przekopania trawników, by je w stosownej porze zasiać na nowo trawą. Towarzystwo wzięło sobie za cel możliwie jaknajwięcej uzupełnić pewne braki, jednakże szczupłe fundusze, jakie posiada nie dadzą możności Zarządowi wprowadzić w czyn zamierzonych ulepszeń

Z całej Polski.

— **O tańszy chleb** W związku z akcją mającą na celu obniżenie ceny chleba, rząd ma zamiar sprzedawać około stu wagonów mąki miesięcznie z poczynionych przez siebie zakupów spółdzielniom spożywczym.

— **Rządowe dostawy mąki.** Rząd zamierza sprzedawać około 100 wagonów mąki miesięcznie [illegible] zakupów celem obniżenia cen chleba.

— **Niezwykła przygoda.** Pod Pleszewem zatrzymano 16 letnią dziewczynę, Niemkę, która, gdy miała lat 8 została porwana z dwiema innemi przez bandę cyganów. Dziewczyna dostała się później do wędrownego cyrku i podróżowała z nim przez dłuższy czas po Niemczech a następnie dostała się razem z cyrkiem do Polski. Granicę przekroczono w pobliżu Niczszczakowa Cyrk wystąpował w Zbąszyniu, Nowym Tomyślu, pod Pniewami, w Jarocinie i Pleszewie, a następnie udał się do b Królestwa Kongresowego, mianowicie do powiatu Kalskiego. Podczas obozowania w lesie, dziewczyna, której na imię jest Erika, uciekła i znajduje się obecnie w Liskowie w pow. kolskim u pewnej rodziny.

— **Zwiastuny wiosny.** Z okolic nam: Od kilku dni przelatują liczne gęsi, których gęganie słychać nawet w się też skowronki Na łąkach bociki, przyleciały z za morza zgłodniało poszuk... ciepła na krzewach ukazują się pąki. Jest budzącej się ze snu błogiej i tak oczek... nas wszystkich wiosny.

— **Marszałek Piłsudski wybiera** Szef sztabu generalnego, marszałek Piłsu... z końcem kwietnia do Rzymu na zaproszenie sztabu generalnego armji włoskiej.

— **Żydzi warszawscy okradali wojskową** Wykryta została nowa afera turze wojskowej. Miljarder warszawski stanowił powiększyć swój majątek kosztem państwa Zorganizował on szajkę pięciu żydów, którym polecił namówić żołnierzy magazynowego celem kradzieży z magazynów cyjnych Agenci weszli w kontakt z 12 którym dali maszynki do stemplowania dzieże się udawały przeszło od roku, a transport skradzionego kabla miedzianego łapany i nastąpiło odkrycie afery Rewi... że skradziono 3600 klgr. kabla wartości marek. Aresztowano 12 szeregowców Rotera Sam Roter zbiegł za granicę, obłożono aresztem na pokrycie strat skarbu.

— **Taryfa towarowa na kolejach podwyższona.** Dowiadujemy się, że kolei z dniem 1 kwietnia br zamierzone taryfę towarową o 100 proc. Komitet tem ministerstwie, który obradował pierwszy, wypowiedział się stanowczo podwyżce. Na posiedzeniu komitetu zwr... że towary okazują obecnie tendencję podwyższenie taryfy przewozowej wpłyn... drożyzny.

Giełda zbożowa w Pozn...

Urzędowe notowania z dn. 26. marca ... cco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagon... natychmiast ceny hurtowe:

Żyto	- -
Pszenica	- -
Jęczmień brow.	- -
Owies	- -
Mąka żytnia	- -
Mąka pszenna	- -
Ospa żytnia	- -
Ospa pszenna	- -
Tatarka	- -
Wyka	- -
Ziemniaki fabr.	- -
Groch polny	- -
Groch jadalny	- -
Seradela	- -
Łubin nieb. żółty	- -

Uwagi: Sytuacja rynkowa nadal bez ... bienie stałe.

Kurs giełdy warszaws...

z dnia 27. marca 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych	- -
Funty angielskie	- -
Franki francuskie	- -
Franki belgijskie	- -
Franki szwajcarskie	- -
Liry włoskie	- -
Marka niemiecka gotówka	- -
wypłata	- -
Korona czeska	- -
Korona austrjacka	- -
1 rubel złoty	- -
1 rubel srebrny	- -

Tendencja słabsza.

Zakupimy natychmiast większą partję
ziemniaków jadalnych białych
po najwyższych cenach dziennych.
„Gleba" Tow. Akc.
Dom Rolniczo-Handlowy w Kępnie.
315

Majętność Jankowy
na do oddania
300 ctr. sadzonek
różowych rychłych kartofli
wagonowo lub w mniejszych ilościach.

Obelgę rzuconą na p. **Marjannę** Felisiakową z Nowejwsi niniejszym odwołuję.
TOMASZ JEŻ.

Formularze
do katalogu głównego dla szkół powszechnych
poleca
Drukarnia Spółkowa, Kępno.

Wykazy osobiste
poleca
Drukarnia Spółkowa
w Kępnie.

W drugie święto Wielkiejnocy odbędzie się
na sali p. Wittka w Trzcinicy
przedstawienie amatorskie.
Odegranem zostanie obraz ludowy w 3 odsłonach.
Prządka pod krzyżem.
Po przedstawieniu zabawa taneczna.
Początek punktualnie o godz. 7½ wieczorem.
O liczny udział prosi
322 Zarząd kółka amatorskiego.

W środę, dnia 4 kwietnia br.
będą
o godz. 11-tej przed budynkiem sądowym
2 wały płótna
najwięcej dającemu za gotówkę sprzedawane.
317
Kępno, dnia 26 marca 23 r.
Kasa miejska.
Wolke.

Wszystkich Pp. Członków Konsumu Urzędniczego uprasza się zamówiony rektyfikat odebrać najpóźniej
do dnia 31 marca br.
323 ZARZĄD.

Masło roślinne, mitd...
oraz wszelkie inne towary
poleca
Adam Karolewski, Kępno
Także
sól kuchenną hu...

Tow. teatralne w Mroczeniu, urządza
w drugie święto Wielkiej...
przedstawienie amato...
połączone
z zabawą taneczną.
Początek o godzinie 6 wiecz...
O liczny udział prosi

Z powodu gwałtownego wtargnięcia i zdemolowania mego biura przez władzę Antonicgo Kwaczewskiego, jego żonę i kobiet, przeniosłem biuro moje do domu przy ulicy Wawrzyniaka, obok sklepu p. Tomczaka, naprzeciw Hotelu Centralnego.
Załatwiam kontrakty kupna, sprzedaży do wszystkich władz, reklamacje.
Teofil Cieciński, zastępca ...
Kępno, ul. Wawrzyniaka w domu ...

Świadectwa odejścia
pojedyńcze i podwójne do katalogu
Drukarnia Spółkowa w Kępnie.